Nr. 102 (6177). WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 1 KWIETNIA 1935 r. Rok XL.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40 bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—.Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne 50 o proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 5-cioszpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Oficjalny komunikat o rozmowach min. Edena w Moskwie

Wczoraj wieczorem opublikowano komunikat oficjalny o wizycie min. Edena w Moskwie.

Komunikat donosi, że podczas rozmów, które przez cały czas były prowadzone w atmosferze całkowitej przyjaźni i szczerości, Eden poinformował Litwinowa o niedawnych rokowaniach pomiędzy ministrami angielskimi a głową Rządu niemieckiego, i ustalono, że rozmowy te sprzyjały wyjaśnieniu sytuacji europejskiej. Zarówno Eden, jak i rozmawiający z nim Stalin, Mołotow i Litwinow wyrazili opinję, że w obecnej sytuacji międzynarodowej bardziej, niż kiedykolwiek należy kontynuować wysiłki w kierunku utworzenia w Europie zbiorowego systemu bezpieczeństwa.

Stalin, Mołotow i Litwinow podkreślili, że organizacja bezpieczeństwa w Europie wschodniej i projektowany pakt wzajemnej pomocy nie mają na celu izolowania i okrążania któregokolwiek z państw, lecz stworzenie gwarancji jednakowego bezpieczeństwa dla wszystkich uczestników paktu, oraz że udział Niemiec i Polski w pakcie byłby powitany jako najlepsze rozstrzygnięcie kwestji.

W rezultacie wyczerpującej i szczerej wymiany zdań przedstawiciele obu rządów stwierdzili, że w chwili obecnej niema żadnej sprzeczności interesów pomiędzy obu rządami w żadnej zasadniczej kwestji polityki międzynarodowej. (PAT)

Konferencje min. Lavala z amb. Potiemkinem przygotowują doniosły akt dyplomatyczny

Według informacyj agencji Havasa, w czasie dwukrotnych rozmów z ambasadorem sowieckim Potiemkinem, min. Laval poruszył sprawy, związane ze swoją podróżą do Moskwy, której data określona jest na 20 kwietnia.

Francuski minister spraw zagranicznych rozważał z ambasadorem sowieckim projekty, których sfinalizowanie mogłaby potwierdzić jego wizyta w Moskwie. Chodzi więc przedewszystkiem o pakt wschodni wzajemnej pomocy. Zupełnie negatywne stanowisko, jakie zajął wobec tego projektu kanclerz Hitler w czasie swoich rozmów z ministrami brytyjskimi, wysuwa poważne zagadnienie polityczne, gdyż Rzesza powinna być jednym z sygnatarjuszy tego paktu.

Prasa zapewnia jednak, że po rozmowach, jakie min. Laval odbył z ambasadorem sowieckim Potiemkinem i min. Titulescu na temat formy współpracy Francji ze związkiem Sowietów, w kołach poinformowanych oświadczają, że w czasie wizyty min. Lavala w Moskwie nastąpi podpisanie ważnego aktu dyplomatycznego.

Ze strony sowieckiej pragną nadać temu paktowi jaknajwiększe znaczenie. To życzenie jest podzielane przez Małą Ententę i Ententę Bałkańską. Francja przywiązuje również duże znaczenie do zawarcia paktu wschodniego, ale min. Laval sądzi, że przed przyjęciem zobowiązań co do wzajemnej pomocy na Wschodzie, Francja powinna przedsięwziąć odpowiednie środki ostrożności i zbadać wszystkie wypadki, w jakich możnaby się było domagać tej wzajemnej pomocy. Rząd francuski pragnie ponadto pozostać wierny konwencjom o współpracy międzynarodowej, które stanowią podstawę Ligi Narodów. Dlatego—zdaniem Francji — tego rodzaju pakt powinien być daleki od sojuszu agresywnego i być otwarty dla wszystkich narodów dobrej woli, które są zainteresowane sytuacją w tej części kontynentu. Niemcy bowiem, które nie chcą dziś doń przystąpić, mogą również z biegiem czasu zmienić zdanie. Tej ewentualności nie należy zgóry odrzucać. (PAT).

Sprawy Dalekiego Wschodu

Korespondent moskiewski agencji Havasa donosi m. in., iż głównym tematem drugiej rozmowy min. Edena ze Stalinem były sprawy Dalekiego Wschodu. Sowiety zażądać miały cichego zapewnienia ze strony Anglików, że ci przez udzielanie kredytów bankowych nie będą podtrzymywali dalszej aktywności polityki japońskiej na Dalekim Wschodzie. Koła sowieckie zaprzeczają jednak informacjom, jakoby w rozmowach pomiędzy Edenem a Stalinem poruszona była sprawa zawarcia locarna dalekowschodniego.

Głosy prasy paryskiej

Prasa francuska, omawiając wizytę Edena w Moskwie, podkreśla, iż rozmowy toczyły się w atmosferze niezwykłej serdeczności. Jest to tem bardziej znamienne, że jeszcze przed niedawnym czasem stosunki sowiecko - angielskie były naprężone. Zbliżony do Rządu „Petit Parisien" stwierdza, że byłoby rzeczą przedwczesną mówić o przyjaźni angielsko - sowieckiej. Wspomnienia o dawnych nieporozumieniach i zatargach nie mogą zniknąć z dnia na dzień. Mimo wszystko podróż min. Edena do Moskwy stanowi punkt zwrotny w stosunkach Angiji z ZSSR i otwiera nowy okres poprawnych, a nawet przyjaznych stosunków pomiędzy obu państwami.

Przechodząc do omówienia stosunków sowiecko - francuskich, dziennik zaznacza, że jeszcze niewiadomo, jakie formy przybiorą zamierzone układy. Dyplomaci obu państw pracują z wytężeniem, aby przygotować grunt do porozumienia francusko - sowieckiego. Ze strony sowieckiej wypowiadane jest życzenie, aby wizyta min. Lavala zaznaczyła się podpisaniem ważnego aktu dyplomatycznego. Życzenie to jest podzielane przez państwa Małej Ententy i bloku bałkańskiego. (ATE).

Zastrzeżenia prasy niemieckiej

Wiadomości o przebiegu wizyty Edena w Moskwie wywołują w prasie niemieckiej znamienne zastrzeżenia. Komentarze dzienników berlińskich podkreślają ponownie negatywne stanowisko Niemiec wobec projektowanych paktów kolektywnych.

„Börsen Ztg." pisze, że Niemcy narazie mają wszelkie podstawy trwać przy swej nieufności do tego systemu, za którym kryje się dążenie do związania swobody ruchów Niemiec. Przez prawdziwy pakt kolektywny Niemcy rozumiałyby zobowiązanie partnerów do zbiorowej obrony pokoju, prawa i sprawiedliwości. Zachowanie się mocarstw — sygnatarjuszy statutu kłajpedzkiego w sprawie naruszeń ze strony Litwy nie może być zachętą dla Niemiec do aprobowania paktów zbiorowych, przenikniętych duchem sojuszów amerykańskich. (PAT).

Przed wizytą w Warszawie

Min. Eden, za pośrednictwem korespondenta moskiewskiego PAT, w związku z zamierzoną przezeń wizytą w Warszawie, oświadczył, że jest niezmiernie rad z wizyty w Warszawie, której celem jest kontynuowanie serji rozmów na temat sytuacji europejskiej i jest przekonany, że te rozmowy o charakterze wyjaśniającym przysłużą się jaknajbardziej pożytecznemu celowi. Ścisła współpraca i kontakt stanowią istotny czynnik Ligi Narodów i systemu zbiorowego, na którym oparta jest polityka obu krajów. Narady z Rządem polskim muszą odegrać poważną rolę w tem dziele.

Votum zaufania dla rządu van Zeelanda

Senat belgijski uchwalił votum zaufania dla Rządu van Zeelanda 110 głosami przeciw 20, przy 19 wstrzymujących się od głosowania.

Nowy parytet waluty w Belgji

Rząd belgijski ustalił nowy parytet waluty na poziomie o 28 proc. niższy od dotychczasowego.

Giełdy zostaną otwarte w poniedziałek. Rząd wyda zarządzenia, celem przeciwdziałania zwyżce cen.

Kongres socjalistów belgijskich zatwierdził olbrzymią większością udział belgijskich socjalistów w rządzie odbudowy narodowej.

Wywłaszczanie chłopów w Niemczech

Uchwalona przez Rząd Rzeszy ustawa o nabywaniu ziem. dla celów wojskowych, przewiduje możliwość wywłaszczenia dla tych celów gruntów chłopskich. Utworzona przez Ministerjum Reichswehry specjalna komisja będzie miała za zadanie wybór objektów, odpowiadających celom strategicznym, oraz przesiedlenie właścicieli ich na inne grunta, względnie przyznawanie im odszkodowania pieniężnego.

Hitlerowskie zbrodnie we Francji

W związku ze sprawą porwania dziennikarza Jacoba, prasa donosi, że ten sam los chciano zgotować zamieszkałemu w Paryżu publicyście niemieckiemu Schwarzschildowi, wydawcy tygodnika „Neues Tagebuch". Schwarzschild przekazał materjały w tej sprawie prokuratorowi w Bazylei.

Sledztwo w sprawie o zamach Marsylski zakończone

Sędzia śledczy, prowadzący dochodzenie w sprawie o zamach marsylski, przekazał akta sprawy sądowi w Aix. Akta te obejmują około 2 tys. stron. Do tego dołączono sprawozdanie sędziego, obejmujące 60 stron pisma maszynowego. Sąd w Aix ma zdecydować dalszą procedurę.

Hitlerowskie prowokacje

NA POGRANICZU LITEWSKO-NIEMIECKIEM.

Z pogranicza litewsko - niemieckiego donoszą o pojawieniu się tam oddziału niemieckiego, złożonego z około 600 ludzi oraz 10 samochodów pancernych. Po pewnym czasie samochody odjechały w niewiadomym kierunku. Według dalszych informacyj, w tych dniach do Stołupian przybyć miały nowe oddziały Reichswehry.

NA PRAWYM BRZEGU RENU.

Nawprost Strasburga, na prawym brzegu Renu, po stronie francuskiej, odbywał normalnie ćwiczenia oddział żołnierzy. Po stronie niemieckiej zebrało się około 700—800 hitlerowców, którzy zaczęli obrzucać obelgami żołnierzy francuskich. Następnie grupy te udały się w marszu wojskowym do Kehl, śpiewając po drodze pieśni bojowe. W jakiś czas potem zjawiła się przed mostem w Kehl grupa żeńska młodzieży hitlerowskiej, która również urządziła wrogą manifestację przeciw żołnierzom francuskim.

W HOLANDJI.

W Hadze odbyło się wielkie zgromadzenie holenderskiej partji narodowo-socjalistycznej z udziałem 16 tys. osób i w obecności delegatów ze Szwajcarji, Francji, Włoch, Danji, Norwegji, Irlandji oraz 250 niemieckich narodowych socjalistów.

Zbrojenia Francji

Na życzenie Rządu Izba Deputowa-putowanych postanowiła odbyć w poniedziałek po południu posiedzenie nadzwyczajne dla omówienia projektu organizacji sił lotniczych.

Minister wojny, gen. Maurin, przemawiając na dorocznem zebraniu związku narodowego oficerów rezerwy, oświadczył m. in. co następuje: „Ponieważ sąsiedzi nasi trzymają cały naród pod bronią, należy ulepszyć nasz system obronny. Utrzymywać będziemy nadal, a w razie potrzeby, wyślemy na granicę nowe siły zbrojne, niezbędne dla czujnej straży".

Zapowiedź rekonstrukcji Rządu brytyjskiego

Londyński „Observer", na podstawie informacy miarodajnychj oświadcza, że na jesieni bieżącego roku dokonana będzie rekonstrukcja gabinetu brytyjskiego, w której, według przewidywań, premjerostwo obejmie Baldwin. Macdonald pełnić będzie, zdaniem dziennika, w rządzie rolę „starszego męża stanu" i funkcję doradczą. Macdonald posiada wpływ na rekonstrukcję gabinetu zarówno o ile chodzi o skład osobowy, jak i politykę. Szereg zasad musi być w przyszłości utrzymany, a mianowicie: Wielka Brytanja musi być w praktyce narzędziem pokoju, to zaś skolei wymaga współpracy z każdym krajem, który przyjmie zasadę „pokój przedewszystkiem". Drzwi muszą być zawsze szeroko rozwarte, celem umożliwienia Niemcom przystąpienia w każdym czasie do systemu ogólnego bezpieczeństwa. (PAT)

Zatarg włosko-abisyński

ABISYNJA ODWOŁUJE SIĘ DO LIGI NARODÓW.

Abisynja wystosowała do Ligi Narodów notę, domagającą się powołania komisji arbitrażowej w sporze włosko-abisyńskim.

Burze śnieżne

U WYBRZEŻY ADRJATYKU.

U wybrzeży Adrjatyku szalał niezwykle silny huragan, wskutek czego ucierpiało wiele statków. Zginęło 16 marynarzy.

W GRECJI.

Silna burza śnieżna nawiedziła Saloniki i okolice. Połączenie telefoniczne i telegraficzne z Atenami zostało przerwane.

NA WĘGRZECH.

Na całym obszarze Węgier szalała burza śnieżna, powodując liczne przerwy w komunikacji. W niektórych miejscowościach warstwa śnieżna doszła do pół metra. Tak silne opady śnieżne i mrozy na Węgrzech są o tej porze roku niezwykłem zjawiskiem.

W JUGOSŁAWJI.

W całej Jugosławji nastąpiły gwałtowne mrozy. Od piątku w Belgradzie i w centralnych okręgach pada obfity śnieg.

Również w Serbji południowej i Kroacji nadchodzą wiadomości o zamieciach śnieżnych. Połączenia telegraficzne są częściowo przerwane.

W POLSCE.

Zanotowano znaczne opady śnieżne w Małopolsce.

We Lwowie grubość szaty śnieżnej przekracza 20 cm. Uległy przerwaniu połączenia telefoniczne z 6 miastami, położonemi w okolicy Lwowa.

Z Borysławia donoszą o znacznych opadach śnieżnych na całem Podkarpaciu, gdzie warstwa śniegu sięga w dolinach 40 cm., a w górach ponad 80 cm. Temperatura —4°.

Na całem Podhalu szaleje gwałtowna zawieja śnieżna. Komunikacja kołowa na trasie Kraków — Zakopane przerwana.

W Krakowie opad śnieżny jest najobfitszy z zanotowanych tegorocznej zimy. Prace wiosenne na polach przerwano.

Warstwa śniegu w górach wynosi powyżej 1 m. 20 ctm. Śnieg trzyma się na całem Podtatrzu i w Zakopanem.

Sprawa ks. Pszczyńskiego

Z Katowic donoszą:

Na Górnym Śląsku krążą pogłoski, że w związku z pobytem min. Edena w Warszawie, poruszona zostanie między innemi, sprawa zatargu pomiędzy księciem pszczyńskim a skarbem państwa w kierunku polubownego załatwienia zatargu.

Opinja publiczna na G. Śląsku stoi na stanowisku, że władze polskie winny konsekwentnie domagać się zapłacenia zaległych podatków przez ks. pszczyńskiego, który pomimo olbrzymich zysków ze swoich przedsiębiorstw, nie zapłacił zaległych podatków w kwocie 12 miljonów złotych.

Straszny obraz
Nędza wsi w cyfrach

O strasznej nędzy wsi polskiej zaczęto już mówić szczerze; w każdym razie bardziej szczerze, niż do niedawna. Nie podobna już ukrywać strasznej prawdy. Nawet minister rolnictwa w swem „exposé" budżetowem odsłonił część prawdy — już nie smutnej, lecz poprostu katastrofalnej. O przerażającym obrazie nędzy wsi podhalańskiej w nagrodzonej przez Akademję powieści J. Kurka („piłsudczyka!") — pisałem niedawno.

Ale oto ukazała się nowa niewielka książeczka, o której pisaliśmy przed paroma dniami, a którą poprostu — **trzeba przeczytać.** Mieszkańcy miasta bowiem nieraz nie zdają sobie, mimo wszystko, sprawy z tego, co się dzieje na wsi. Mówimy o pracy Jerzego **Michałowskiego „Wieś nie ma pracy".**

Obraz jest straszny, miejscami poprostu **wstrząsający.** Zwłaszcza, że autor posługuje się suchym materjałem statystycznym ze źródeł urzędowych, a od siebie dodaje tylko szereg zaobserwowanych faktów. Czytelnik nie zapomni już tego obrazu! Niepodobna np. zapomnieć o dzieciach:

> „W lecie jest łatwiej, ale w zimie w północnej części powiatu spotkać można w chałupach *dzieci, które zawiązywane są na cały dzień po szyję do worków z sieczką, gdyż bez ubrania zamarzłyby w zimnej, nieopalonej izbie*" (str. 49).

Albo weźmy kwestję „zdrowia" tych dzieci wiejskich, nie mających dostatecznego pokarmu!

> „Według obserwacji lekarza, ¾ *dzieci* (!!), a co najmniej ⅓ dzieci jest *chora na gruźlicę, wszystkie (!)* mają powiększone gruczoły, a krzywica zdarza się niezmiernie często" (str. 62).

Cóż można dodać do takich faktów?!

Przytoczmy więc za autorem kilka głównych cyfr i faktów, odsyłając czytelnika po resztę do samej książki; niewątpliwą zasługą autora jest to, że zebrał dokładny materjał faktyczny o wsi polskiej, szczególnie małopolskiej.

Powiat Rzeszowski jest powiatem **drobnej** własności chłopskiej — 90% gospodarstw to gospodarstwa „niesamodzielne" do 5 ha (1 mórg — 0.58 ha).

Nic więc dziwnego, że cena gruntu rośnie szybko, a jeśli czasem spada, to przeważnie pozornie, bo wyrażona w produktach wiejskich, w pszenicy np., przecież rośnie, osiągając w r. 1934 swoje „maximum", trzykrotnie wyższe niż w r. 1927. Taki jest popyt na ziemię! Tymczasem, jak wiadomo, ceny produtów rolnych **spadły gwałtownie.** Przy najdogodniejszych warunkach kredytowych, roczna obsługa długu (amortyzacja, procent) wynosi **trzecią część zbioru.** Mówimy, oczywiście, tylko o długach z tytułu nabywania ziemi, a nie o innem wielkiem zadłużeniu u prywatnych kuców, za towary i o pożyczkach. „W tych warunkach kupno ziemi jest samobójstwem", powiada autor. Tylko przy parcelacji przymusowej warunki są dogodniejsze.

Metody gospodarki, technika, stają się coraz **gorsze.** Jakakolwiek racjonalizacja gospodarki nie opłaca się. Obserwujemy **dewastację inwentarza** i brak nawozów sztucznych. Tylko 10 — 15 proc. gospodarzy produkuje zboże na sprzedaż, natomiast **„olbrzymia masa małorolnych nie jest absolutnie zainteresowana w zwyżce cen zboża"** (str. 19) i sprzedaje tylko produkty hodowlane (świnie, jaja, mleko). „Wzrost cen zboża wpłynie tylko na zmniejszenie konsumcji ludności wiejskiej". Sprzedający są pokrzywdzeni podwójnie: 1) spadkiem cen; 2) ogromną rentą, pobieraną przez pośrednictwo (dochodzi ona do 40%). Spółdzielczość upada. „Spodziewana masowa wyprzedaż bydła przez chłopów w zimie 1934 — 35 r. spowodowana brakiem paszy, utrudni prawdopodobnie istnienie pozostałych Spółdzielni". Pieniędzy na wsi wobec tego wszystkiego niema; normalną walutą stały się jaja... Brak dróg dobija handel: w r. 1932 — 33 wykonano jeszcze 12 klm. dróg, w r. 1933 — 34 tylko 3 klm.

PODATKI, wyrażone w produktach wiejskich rosną straszliwie. Tak np. podatek gruntowy, wyrażony w życie, wzrósł od 1927 r. przeszło **trzykrotnie** (316 wskaźnik), wyrażony w żywym wieprzu **trzykrotnie** (wskaźnik 313), w krowie blisko trzykrotnie (wskaźnik 269). Żadnego „dochodu" gospodarka chłopska nie daje:

> „W Małopolsce środkowej pojęcie dochodu netto ma charakter historyczny".

Jedyny wydatek gotówkowy chłopa — to właśnie podatek... Wobec spadku cen, powiada autor, „jasne się staje, że na dłuższą metę największa presja czynników psychicznych **nie dała wycisnąć ze zdewastowanego gospodarstwa sum niezbędnych dla skarbu państwa"** (41).

Konsumcji artykułów przemysłowych na wsi niema właściwie żadnej. Średniozamożny gospodarz chodzi dziś obdarty (str. 49), w jednej pranej wieczorem koszuli; z innych dawno zrobiono sukienki dzieciom. Ubranie jest jedno, więc dzieci najdotkliwiej odczuwają brak ubrania. Izby w zimie są opalane coraz rzadziej. **Światła niema — stąd powrotny analfabetyzm.** Od zmroku zamiera życie. Pojawiające się coraz częściej **łuczywo** powoduje „cierpkie uwagi o powrocie do średniowiecza". **Zapałka stała się rzadkością** oglądaną z ciekawością w ręku ludzi przybyłych z miasta. **Słowem kryzys, struktura rolna i t. d. postawiły chłopa „poniżej poziomu egzystencji ludzkiej"...**

Jeszcze kwestja **szkoły.** Zapisanych było w 1933 r. **tylko 72 % dzieci** w wieku szkolnym, faktycznie uczęszcza znacznie mniej; zresztą szkółki są przeważnie 1 lub 2 klasowe. Tymczasem już w r. 1891, za Austrji, do szkoły uczęszczało 64% dzieci... Opieki **lekarskiej** niema: „widziałem wsie, gdzie do 4—5 lat nie było lekarza"...

Pozostaje jeszcze ogromny **problem przeludnienia wsi.** O nim, niestety, tylko parę słów; **70 tysięcy(!!)** powinno opuścić powiat Rzeszowski, gdyż żadnego warsztatu produkującego tam nie posiada.

Jakież konsekwencje tego stanu wsi widzi autor? Stwierdza **dwie:** 1) zatrzymanie się różniczkowania chłopów, bo bieda zrównała wszystkich.., 2) **radykalizację wsi.** Chłop widzi, że jest odsunięty od wszelkiego wpływu na los kraju (str. 65).

Tyle p. Michałowski w swem bardzo interesującem studjum.

Ważna to wskazówka dla nas. Chłop stopniowo wyjaśnia sobie istotę obecnego systemu, a nawet istotę kapitalizmu. A tem samem staje się sojusznikiem robotnika. Do tego zagadnienia ogromnej wagi jeszcze wrócimy!

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

TOWARZYSZ

JÓZEF ORLIKOWSKI

Członek Dzielnicy Śródmieście P. P. S.

Długoletni działacz robotniczy

Zmarł dnia 30 b. m. przeżywszy lat 60

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 2 kwietnia, o godz. 10-ej r„ z kościoła Wszystkich Swiętych na Grzybowie

Z. U. P. U. licytuje
Obyw. Kom. Pom. Społecznej

W Obywatelskim Komitecie Pomocy (Grzybowska 45) złożył w tych dniach wizytę komornik XIV rewiru dokonywując zajęcia sprzętów biurowych i wyznaczając licytację na 11 kwietnia. Jak się okazuje, ruchomości Obywatelskiego Komitetu Pomocy Społecznej licytuje ZUPU, za zaległe składki w wysokości 3178 złotych. (PID.).

Lekarze domowi
na Żoliborzu

Z dniem 26 b. m. Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie przystępuje do dalszej reorganizacji lecznictwa ubezpieczeniowego, opartej na systemie lekarza domowego, która zkolei obejmie Podobwód Kniaźnina (Żoliborz), t. j. teren, znajdujący się pomiędzy torem kolejowym (dworzec Gdański) od południa, ulicą Przasnyską od zachodu, ulicą Potocką od północy i linią Wisły od wschodu.

Pochopne pozbawienie wolności

Czytelnicy nasi przypominają sobie wiadomość podaną w swoim czasie o zaaresztowaniu w Jędrzejowie miejscowego lekarza powiatowego Dra Ignacego Kwarto między innemi pod zarzutem czytania, czy abonowania „Wolnomyśliciela Polskiego" i innych tego rodzaju „przestępstw" politycznych.

Otóż ostatnio dowiadujemy się, że ten sam sędzia śledczy, który zaaresztował dra Kwarto, zwolnił go po kilkutygodniowym areszcie z więzienia i sprawę samą skierował ...na umorzenie. Przyczem, aby jednak udowodnić winę Dra Kwarto zbadał aż przeszło 500 (pięciuset) świadków. Niedługo po zaaresztowaniu Dr. Kwarto urządził 14-sto dniową głodówkę, która jednak nic pomogła i dopiero po dłuższym czasie został on wypuszczony.

Wydaje się nam, że nie bacząc na istniejącą niezależność sądownictwa, sprawą i p. Sędzią Śledczym winno zająć się Ministerjum Sprawiedliwości. Dzieje się bowiem, zdaje się, nie bardzo dobrze, gdy zostaje zaaresztowany urzędnik państwowy, człowiek znany i na stanowisku, pod zarzutami, które okazują się najzupełniej niesłusznemi. Czyżby nie można było przeprowadzić dochodzenia przy tego rodzaju zarzutach bez stosowania, jako środka prewencyjnego, aż bezwzględnego aresztu?!

Nadmieniamy, że powyższą sprawą poruszona została do żywego miejscowa ludność, o czem wiedzą niewątpliwie miejscowe władze administracyjne i więzienne. — Wiedzą te władze też napewno, że poruszenie to nie dokonało się na rzecz systemu rządzenia, któremu p. Sędzia Śledczy wyrządził, przypuszczamy, niedźwiedzią przysługę.

Jak pracuje „sanacja" dla bezrobotnych
Jaknajwięcej pieniędzy dla Dygnitarzy „sanacyjnych" jaknajmniej dla bezrobotnych!

Pisaliśmy już krótko o posiedzeniu budżetowem m. Sosnowca. Dziś chcemy podać kilka dalszych szczegółów, świadczących o wielkiej aktywności radnych socjalistycznych w Sosnowcu.

Radny tow. Bielnik (PPS.) złożył wniosek, aby w dochodach nadzwyczajnych, w dziale „pożyczki i subwencje", umieścić sumę 400.000 zł. na zatrudnienie bezrobotnych. Sprzeciwili się temu „sanatorzy" i „sanacyjny" burmistrz. Wniosek PPS upadł. W dziale wydatków administracyjnych zabrał głos radny tow. Bielnik (PPS.), który złożył wniosek, aby skreślono sumę 5 700 zł., którą tworzą podniesione pobory prezydenta (o 300 zł.) i wiceprezydenta (175 zł.) miesięcznie za godziny nadliczbowe. Sumę tę proponował radny tow. Bielnik przekazać na dożywianie bezrobotnych.

Następnie PPS. złożyła wniosek zmniejszenia wydatków kancelaryjnych o 5 tysięcy zł. i wydatków rerezentacyjnych o 600 zł. i przekazania tych sum na dożywianie bezrobotnych. „Sanacyjna" większość odrzuciła te wnioski. Gorącą dyskusję wywołała sprawa podniesienia poborów naczelnika wydziału szkolnictwa magistratu o 50 zł. miesięcznie za dozór nad bibljoteką miejską im. Daniłowskiego. Radny tow. Angier (PPS.) złożył wniosek, aby sumę 600 zł. przekazać na dożywianie bezrobotnych. Większość „sanacyjna" odrzuciła ten wniosek. W dziale wydatków na zdrowie publiczne zabrał głos radny PPS. Angier, który postawił wniosek skreślenia 6000 zł. przeznaczonych na wychowanie fizyczne i pozostawienie tylko 4000 zł. Sumę 6000 zł. proponował przeznaczyć na dożywianie bezrobotnych. Większość „sanacyjna" odrzuciła ten wniosek.

Pozatem w dalszym ciągu uchwalania działów wydatków zwyczajnych zabrał głos radny tow. Ufel (PPS.), który złożył wniosek przyznania subsydjum w sumie 1000 zł. stowarzyszeniu b. więźniów politycznych oraz radny tow. Bielnik, który złożył wniosek skreślenia sumy 13.500 zł. na budowę domu dla „sanacyjnych" organizacyj i skreślenia subsydjum na obronę przeciwgazową, a przeznaczenia tych kwot na dożywianie bezrobotnych. I ten wniosek większość „sanacyjna" odrzuciła.

Jeszcze raz zadokumentowali „sanatorzy" w całej jaskrawości, że niedola bezrobotnych jest „im zupełnie obojętna". Bezrobotni! Robotnicy! Pamiętajcie o tem, gdy „sanacja" znowu zwróci się do was podczas wyborów o Wasze głosy!

Zamach samobójczy więźnia

Z więzienia lwowskiego wypuszczono 31-letniego E. Auerbacha. Odsiadując karę nabawił się gruźlicy, to też zwolnienie z więzienia stało się dla niego katastrofą.

Biedny człowiek udał się na II piętro domu przy ul. Kurkowej 25 i rzucił się na bruk. Samobójca zaczepił o balkon i spada, odnosząc tylko potłuczenia.

Magistrat lwowski chce zmusić pracowników gminnych do strajku

Wielkie wzburzenie wśród pracowników miejskich Lwowa wywołała wiadomość, że „przedstawicielstwo" Z.Z.Z. na konferencji w prezydjum magistratu, oświadczyło gotowość zgody na obniżkę poborów. Teraz stało się jasnem, dlaczego w przedsiębiorstwach miejskich tworzono na gwałt ZZZ-owską efemerydę z różnych odpadków i wypędków. Przez parę lat nie ruszano płac pracowniczych, dopiero teraz liczy się na rozbicie pracowników i za to chciałoby się ich wynagrodzić" olbrzymią zniżką płac i odebraniem dotychczasowych świadczeń. Te perfidne pomysły magistrackich kacyków spalą jednak na panewce. Na pierwszym wiecu, zwołanym dla obrony warunków bytu kilkutysięcznej rzeszy pracowniczej obecnych było 2000 ludzi, nie brak było na nim i obałamuconych ongiś członków Z.Z.Z, którzy z całą pogardą wyrażali się o zdrajcach i sprzedawczykach.

W ub. sobotę zwołano o godz. 5-tej popoł. w remizie tramwajowej na Wulce ponowne zgromadzenie pracowników. Zgromadzenie przemieniło się w wielką manifestację wierności dla związku. Postanowiono bronić swoich praw i wbrew prowokującemu stanowisku władz magistrackich dążyć do zlikwidowania konfliktu. Jeśli Magistrat wywoła strajk — to odpowiedzialność spadnie na czynniki magistrackie. Nie zawadziłoby więc w prezydjum miasta trochę rozwagi i ostrożności.

Nowy nabytek Zarządu m. Warszawy

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że równocześnie z redukcją wykwalifikowanych pracowników magistratu, przeprowadzaną ze względów rzekomo oszczędnościowych, odbywa się stałe angażowanie nowych sił z pośród zwolenników „ideologji".

Niedawno zaangażowany został do Zarządu m. Warszawy p. Suchenek - Suchecki, b. naczelnik urzędu śledczego w Warszawie, a ostatnio naczelnik wydziału bezpieczeństwa w Stanisławowie.

Dlaczego p. Suchenek - Suchecki opuścił Warszawę — wiadomo. Radzi bylibyśmy także dowiedzieć się dlaczego opuścił Stanisławów.

Od jutra przedłużone godziny handlu w owocarniach

Z dniem jutrzejszym, tj. 1 kwietnia, wchodzi w życie zarządzenie o letniej porze handlu w sklepach z wodą sodową, owocami i słodyczami, które będą otwarte do godz. 23, a nie jak dotąd do godz. 21-ej. (PID.).

Jeszcze o działalności dr. Feliksa Sachsa w P.P.S.

Tow. J. Krzesławski podał w Nr. 93 „Robotnika" garść szczegółów, dotyczących roli d-ra Feliksa Sachsa w P P. S. Pragnę je obecnie uzupełnić danemi, których u tow. Krzesławskiego nie znajduję, a które — zdaniem mojem — mogą się przyczynić do dokładniejszego zobrazowanie tej roli, jaką Sachs w PPS. odgrywał. Zatrzymam się tu głównie nad dwoma momentami działalności Sachsa.

Spotkałem się z nim po raz pierwszy w Londynie w końcu marca r. 1901, kiedy, wybrany na V zjeździe PPS. do CKR-u, musiał usunąć się z zaboru rosyjskiego przed represjami, grożącemi mu skutkiem zaszpiclowania się. Znaliśmy go już z korespondencji pod pseudonimem „Anglika", jakim posługiwał się w kraju. W Londynie występował pod przybranem nazwiskiem Millera.

Bardzo pracowity, oddał się tu działalności literackiej, biorąc czynny udział prawie we wszystkich londyńskich wydawnictwach partyjnych. Zredagował między innemi 3 numery „Światła" — kwartalnika popularno-naukowego PPS. (13, 14 i 15), zamieszczając w nich pod kryptonimem E. P. następujące artykuły: „Kontsytucja Stanów Zjednoczonych", „Kraj bez strajków", „Ferdynand Lassale", „Ruch robotniczy w Japonji" i „Ignacy Hryniewiecki". Wziął udział w redagowaniu „Kurjera Zagranicznego i Zakordonowego", zredagował numer (5-ty) „Arbajtera" z maja 1902 r. Poza tem przełożył K. Kautsky'ego „Zasady Socjalizmu" (Program Erfucki), nanowo przejrzane i uzupełnione przez autora, a wydane po polsku w Londynie w r. 1902.

Jeśli wziąć pod uwagę, że całą tę działalność Sachs rozwinął w ciągu rocznego pobytu w Londynie, można podziwiać jego pracowitość. Tembardziej, że właściwie nie miał wielkiego pociągu do pióra i później, w kraju prawie już nic nie pisał.

Poza pracą literacką ogólno - partyjną, Sachs specjalną uwagę poświęcił agitacji wśród proletarjatu żydowskiego na gruncie programu PPS. Już w Londynie doglądał wydawnictw żydowskich, redagując niektóre z broszur, wydawanych dla robotników żydowskich przez PPS. W kraju, po powrocie z Londynu w połowie r. 1902 wybrany na VI zjeździe do CKR. wszedł jednocześnie do Komitetu Żydowskiego partji i zorganizował pierwszą konferencję żydowską PPS. w Grodnie (w czerwcu 1903 r.). Odtąd zajmuje się specjalnie ruchem żydowskim w obrębie PPS. i jest, właściwie mówiąc, jego kierownikiem.

Głównym powodem tego był fakt, że Sachs — w przeciwstawieniu do innych wybitnych działaczy PPS. — inteligentów pochodzenia żydowskiego (jak Mendelson, Perl, Horwitz, Daum, Kwiatek i inni) znał dobrze język żydowski w mowie i piśmie. To mu pozwalało nietylko oddziaływać bezpośrednio na koła proletarjatu żydowskiego, ciążące do PPS., ale i zapoznać się z literaturą żydowską przeciwników PPS, przedewszystkiem zaś Bundu. Przeciwko temu ostatniemu występował bardzo ostro.

Z pod jego to pióra wyszła cięta broszura „A klarer entfer", wydana po żydowsku jako dodatek do Nr. 8 „Arbeitera", a po polsku ogłoszona w Nr. 8 „Przedświtu" z r. 1903 p. t. „Odpowiedź Bundowi". W broszurze tej Sachs zgromadził wszystkie argumenty za stanowiskiem PPS. wobec ruchu żydowskiego i za koniecznością przyjęcia przez Bund programu niepodległości Polski i Litwy, jako podstawy do łączności organizacyjnej między proletarjatem chrześcijańskim a żydowskim tych krajów. Broszura ta porusza cały szereg zagadnień ruchu socjalistycznego z przed rewolucji 1905 r. i stanowi ciekawy dokument historyczny, jednocześnie charakteryzujący tak stanowisko PPS. wobec ruchu socjalistycznego wśród Żydów, jak i poglądy samego Sachsa.

LEON WASILEWSKI.

Życie Warszawy

Zamachy samobójcze

Przy ul. Węgrowskiej 4 otruła się kwasem octowym 18-l. **Janina Wiśniewska**, krawcowa.

W bramie domu Al. Jerozolimskie 67 targnęła się na życie, wypijając esencję octową, 25-l. **Janina Nowakowska**, bez pracy.

Zapomogi
na wynajęcie mieszkań

W ciągu bieżącego roku budżetowego, t. j. od 1 kwietnia r. z. do 1 marca r. b. wydział opieki społecznej zarządu miejskiego udzielił 868 rodzinom zapomogi na wynajęcie mieszkań prywatnych, wypłacając na ten cel ogółem 53.448 zł. Pozatem w schroniskach miejskich dla bezdomnych ulokowano 296 bezdomnych rodzin. W ten sposób pomoc mieszkaniowa objęła w ciągu jedenastu miesięcy roku 1934-35 — 1,164 rodziny.

Kronika Organizacyjna

EGZEKUTYWA OKR. PPS.

W poniedziałek, 1 kwietnia, Długa 21, o godz. 6.30 odbędzie się posiedzenie egzekutywy.

Nasza rubryka
Poszukiwanie pracy

NIEZAMOŻNA UCZENICA KONSERWATORJUM (Kurs wyższy) udziela lekcyj muzyki fortepiancwej tanio. Przychodzi do uczni (enic). Koszykowa 70 m. 16a.

STUDENT MEDYCYNY (ostatni rok) wykonuje zastrzyki, masaże i inne zabiegi. Dyżury nocne. Tel. 2-76-36.

PRZYJMĘ KAŻDĄ PRACĘ, mogę być ekspedjentem branży kolonjalnej, woźnym. Zgłoszenia kierować do red. „Robotnika" pod „20-letni kresowiak".

Wygrane loteryjne

Na losy loterji państwowej, zajęte w postępowaniu karnem, padają niejednokrotnie wygrane. W celu uregulowania postępowania władz skarbowych w takich wypadkach, Ministerjum Skarbu zarządziło, iż losy, na które padła wygrana, powinny być przed terminem płatności przesyłane przez urzędy skarbowe dyrekcji loterji państwowej do zrealizowania. Przekazaną przez dyrekcję loterji wygraną kwotę mają urzędy skarbowej liczyć jako depozyt.

W razie uwolnienia obwinionego wygrana przypada do wypłaty osobie, uprawnionej do jej odbioru, w razie zaś orzeczenia konfiskaty wygranej, zdeponowana kwota ma być zarachowana na dochód Min. Skarbu. (Press).

Czas odnowić prenumeratę na kwiecień i kwartał II 1935 roku.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś o godz. 20: „Wesele Fonsia".

TEATR WIELKI. Dziś dzień wypoczynkowy. Jutro „Kraina uśmiechu".

TEATR NARODOWY. Dziś z cyklu repertuarowego „Intryga i miłość" (50 proc. niż.). Jutro, w czwartek i sobotę „Krysia". We środę „Szklanka wody" (50 pr. zniż.).

TEATR POLSKI: dziś najnowsza sztuka Bernarda Shaw'a „Matołek z wysp nieoczekiwanych".

TEATR NOWY: Dziś gra „Maszynę piekielną" pisarza francuskiego Jana Cocteau, w reżyserji Leona Schillera.

TEATR LETNI: Gra wciąż z rekordowem powodzeniem „Piękną Helenę" z Modzelewską.

TEATR MAŁY. Dziś komedja Kiedrzyńskiego „Cudzik i spółka" z Fertnerem.

TEATR AKTORA. Od dziś teatr nieczynny z powodu przebudowy sceny, wkrótce premjera „Krzyku" w reżyserji S. Perzanowskiej, w roli głównej Stefan Jaracz.

TEATR KAMERALNY: Dziś „Nora" Ibsena z Ireną Grywińską.

TEATR „STARA BANDA": Dziś wielka rewja w 20-tu obrazach p. t. „Z pocałowaniem ręki".

TEATR „COMOEDIA". Dziś i codziennie o godz. 20.15 Kordjan i Cham".

TEATR DRAMATYCZNY: Codziennie komedja L. Jabłońskiego „Narzeczony z wymówieniem".

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36). Codziennie „Teorja Einsteina" Cwejdzińskiego w reż. J. Osterwy.

TEATR REWJI „MIGNON". Dziś rewja „Wiosenne melodje".

CYRK STANIEWSKICH. Dziś operetka „Gwiazda Areny" z Ordonówną.

STOWARZYSZENIE MIŁOŚNIKÓW DAWNEJ MUZYKI urządza w dniu 1-ym kwietnia w Sali Konserwatorjum XI-ą audycję, poświęconą twórczości J. S. Bacha w wykonaniu Bronisława Rutkowskiego.

Co usłyszymy w radjo?

Poniedziałek, 1 kwietnia.

6.30 „Kiedy ranne". 6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik. 7.25 D. c. muzyki. 7.45 Program. 7.50 „Wskazówki praktyczne". 11.57 Sygnał. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Koncert. 12.45 Pogadanka. 12.55 Dziennik. 13.00 Koncert kameralny. 13.30 Muzyka. 13.50 Wiadomości o eksporcie. 13.55 Przegląd giełdowy. 15.45 Piosenki. 16.30 Lekcja języka niemieckiego. 16.45 Kwadrans artystów. 17.00 „Zagadki muzyczne". 17.15 Koncert. 18.00 Przegląd filmowy. 18.10 Recital śpiewaczy. 18.25 Chwilka społeczna. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 „Życie kulturalne". 18.45 Piosenki. 19.07 Program. 19.15 Skrzynka rolnicza. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Audycja żołnierska. 20.00 Tr. z Teatru Wielkiego. 21.30 Muzyka (płyty). 21.45 Dziennik. 21.55 „Jak pracujemy". 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Koncert wieczorny. 23.05 Koncert.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Nowi ludzie".
APOLO: „Weronika".

ANTINEA: „Csibi" i „Zhańbiona".
AMOR: „Kochałam go" i „Czarny kot".
AS: „Eskimo" i rewja.
ATLANTIC: „Wonder Bar".

AKRON: „Córka dżungli" i „Buntownik".
CAPITOL: „Jej szampańska noc".

CASINO: „Dla Ciebie śpiewam" z Kiepurą.

COLOSSEUM MAŁE: „Tunel".
COLOSSEUM: „Świat się śmieje" i rewja.
CORSO: „Teraz i zawsze" i rewja.
CZARY: „Nędznicy" (2 serje).
FAMA: „Siostra Marta jest szpiegiem i „Świat jest piękny".
FILHARMONJA: „Marzące usta".
FLORIDA: „Czar walca" i „Zdobywcy".

FORUM: „Torreador i kobiety" i „Charlie ratuje Europę".
HELJOS: „Śluby ułańskie".
ITALJA: „Przygoda o północy" i rewja.
KOMETA: „Młody las".

LOS: „Królowa Krystyna".
LUX: „Wschód słońca".
MAJESTIC: „Jestem zbiegiem".

MASKA: „Viva Villa" i „Miłość bez słów"
MEWA: „Eskimo" i „Buster rozdaje miljony".
MIEJSKI: „Stworzona do całowania"

NOWA TOMBOLA: „Bolero" i „Kobiety w jego życiu".
OKO PRASKIE: „Pojedynek ze śmiercią" i „Zakochany zegarmistrz".
PALACE: „Wiosenna Parada" z Franciszką Gaal.

PAN: „Miłość Fräulein Doktor".

POPULARNY: „Kariola" i „Mężczyźni w jej życiu".

PETIT TRIANON: „Twe usta kłamią" i „Szerlok Holmes".
PROMIEŃ: „Pilnuj swego męża" i „Śmierć odpoczywa".
PRAGA: „Siostra Marta jest szpiegiem" i rewja.

ROXY: „Moskiewskie noce" i chór cygański.

RIALTO: „Świat idzie naprzód".
RIVIERA: „Tajemnica małej Shirly" i „Congorilla".
STYLOWY: „Wesoła wdówka".

SOKÓŁ: „Muszę być młody" i „Navarana".
ŚWIATOWID: „Katiusza" z Anną Sten i Fr. Marchem.

TON: „Przygoda o północy" i „Synowie pustyni".
UCIECHA: „Piotruś" z Franciszką Gaal.

STAN POGODY w/g PIM

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY.

Dzisiaj pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi opadami, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich i południowych. Nocą przymrozki, dniem temperatura kilka stopni powyżej zera.

Kronika Krakowska

Zamach majstrów zduńskich na płace robotnicze

Majstrowie zduńscy postanowili obniżyć płace robotnicze o 20%. Konferencja u inspektora pracy nie przyniosła żadnego rezultatu. Uparli się panowie majstrowie. Jak oświadczyli, obniżka leży w interesie zawodu i oni muszą obniżyć zarobki dla dobra zawodu. Ładnie pojęte „dobro zawodu".

Ale o co innego chodzi panom majstrom. Chcą oni sprowokować robotników do strajku. Będą wtedy mogli wmówić w opinję publiczną, że robotnicy zastrajkowali, aby podnieść swoje zarobki.

Związek kaflarzy wysuwa żądanie unormowania niechlujnych stosunków, panujących w zawodzie kaflarskim w Krakowie. Majstrowie nie chcą o tem słyszeć. Cały ratunek widzą w obniżeniu płac. Prym wśród tych panów wiedzie p. Kostyn, którego osobą niejednokrotnie zajmowaliśmy się.

Jak daleko zaangażowali się majstrowie zduńscy w obniżce płac, świadczy najlepiej fakt, że niektórzy z nich obiecują swoim klijentom podział obniżki. Jeszcze „skóra na niedźwiedziu", a już majster do spółki z kapitalistą dzielą między siebie zyski, ściągnięte z nędznych zarobków robotniczych. Ale przeliczyli się panowie majstrowie. Robotnicy nie pozwolą narzucić sobie obniżki i w obronie swego bytu staną do walki i zwyciężą.

Dyżury lekarskie

dnia 1 kwietnia noc:

1. Dr. Bleiweis Józef, Al. Krasińskiego 6, tel. 182-10.
2. Dr. Goldbergerowa Marja, Wielopole 30, tel. 128-53.
3. Dr. Kaczyński Henryk, Topolowa 42.
4. Dr. Rychwicki Włodz., św. Tomasza 29.

Dyżury aptek

Poniedziałek, 1.IV w Krakowie.

Apteka pod Złotym Słoniem, ul. Grodzka 22.

Apteka pod Jagiełłą, ul. Matejki 3.

Apteka przy parku Krakowskim, ul. Wybickiego 1.

Apteka pod Trzema Gwiazdami, ul. Rakowicka 12.

Apteka Sternbacha, ul. Dietla 36.

w Podgórzu:

Apteka pod Hyglą, ul. Kalwaryjska 27.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

BAGATELA: Rewja „Serwus aspiryna" i film „Człowiek, który zabił".

KINOTEATRY.

ATLANTIC: „Teraz i zawsze" i „Pieśń kozaka".
APOLLO: „Tajemnica małej Shirley".
ADRIA: „Wybuchowa blondynka".
PŁOMIEŃ: „Sherlok Holmes" i „Toto".
SZTUKA: „Azef".
KINO „ŚWIT": „Sztandar Wolności".
SŁONKO: „Bokser i dama".
ŚWIT: „Audjencja u cesarza Ischlu".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Nie będziesz kurtyzaną".
UCIECHA: „Zuzu".
WANDA: „Wesoła wdówka".

Radjo krakowskie

Wtorek, 2 kwietnia.

6.30 Z Warszawy: audycja poranna. 8.00 Z Warszawy: audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne. 12.05 Z Wilna i Warszawy: koncert. 13.00 Płyty. 13.45 Z Warszawy: „Z rynku pracy". 15.45 Z Warszawy: koncert. 16.30 „Skrzynka dla dzieci". 16.45 Z Poznania: arje i pieśni. 17.00 Z Warszawy: skrzynka PKO. 17.15 Płyty. 17.30 Z Warszawy: recit. młodocianej laureatki konkursu. 17.50 Z Warszawy: odczyt: „Nowe placówki pracy". 18.00 Z Warszawy: pieśni ludowe. 18.15 Fragment teatralny. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Płyty. 19.15 Odczyt: „Lud łazęków w Polsce wieków średnich". 19.25 Wiadomości sportowe. 19.30 Z Warszawy: wiadomości sportowe. 19.35 Ze Lwowa: preludja polskich kompozytorów. 19.50 Z Warszawy: feljeton aktualny. 20.00 Z Warszawy: muzyka lekka. 20.45 Z Warszawy: dziennik wieczorny. 21.00 V-ty koncert historyczny muzyki polskiej. 22.00 Z Warszawy: muzyka lekka. 22.30 Z Warszawy: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami. 22.45 Z Warszawy: muzyka lekka.

SZTAFETA ROBOTNICZA

Z dorocznej konferencji Lwow. Rob. Sport. Komitetu Okręgowego

W niedzielę, 24 marca r. b., w lokalu OKR. P.P.S. odbyła się doroczna konferencja L. R. S. K. O., przy udziale delegatów wszystkich robotniczych klubów miasta Lwowa. Z ramienia Centrali Z. R. S. S. był obecnym tow. dr. Michałowicz.

Konferencję zagaił przewodniczący, tow. dr. Dręgiewicz, witając delegata Centrali i delegatów klubów. Przewodniczący oddał cześć zmarłym towarzyszom senatorom Bolesławowi Limanowskiemu i Aleksandrowi Dębskiemu. Wkońcu swego przemówienia zaproponował na przewodniczącego dnia tow. Herbsta, sekretarzował tow. Karmelita.

Po odczytaniu protokułu z ostatniej konferencji, który został przyjęty do wiadomości — przystąpiono do sprawozdań zarządu, sekretarjatu i skarbnika, które składali t. w. tow. Herbst, Karmelita, Cisak. Imieniem Komisji Rewizyjnej zabrał głos tow. Hammer, który oświadczył, że badane przez niego alegaty zgadzały się z książką kasową, która była wzorowo prowadzona, postawił w imieniu Komisji wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi. Poczem przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniami, w której zabierało głos szereg tow. tow., między innymi i delegat Centrali. Nicią przewodnią dyskusji była troska o rozbudowę i planową gospodarkę boiska L. R. S. K. O. i rozbudowę klubów we wszystkich gałęziach sportu. Towarzysze w swych przemówieniach wskazywali na macosze traktowanie sportu robotniczego przez Zarząd miasta Lwowa, jak i miejski Ośrodek W. F., do których to władz Zarząd R. S. K. O. zwracał się o udzielenie sali gimnastycznej na zimową zaprawę. Niestety sali nie otrzymano i członkowie klubów robotniczych całą zimę nie mieli treningu. Zimową zaprawą klubów był tennis stołowy, gdzie rozegrano zawody o indywidualne i drużynowe mistrzostwa robotnicze Lwowa.

W ciągu całego sezonu letniego kluby robotnicze uzyskały szereg dobrych rezultatów w piłce nożnej, jak wejście do klasy A RKS. ZZK., a do klasy B RKS. Pocisk, zwycięstwo Robotniczej Repr. Lwowa nad Żydowską Reprezentacją w stosunku 4:2 i in. W rozgrywkach o robotnicze mistrzostwo R.S.K.O. Lwów pierwsze miejsce zajęła drużyna RKS-u.

W grach sportowych większą działalność, oraz dobre wyniki wykazały zespoły kobiece RKS-u i Z.Z.K.

Nie przeprowadzono natomiast w r. b. mistrzostw w lekkiej atletyce.

W październiku urządzono pierwsze na terenie Lwowa Święto Sportu Robotniczego, które wypadło bardzo dobrze i przyczyniło się do dalszej propagandy sportu robotniczego na tutejszym terenie. Dbając o zdrowie swych członków, Zarząd L. R. S. K. O. zorganizował pierwszy na tutejszym terenie kurs sanitarjuszy sportowych, który ukończyło 26 osób.

Po jednomyślnem udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, w imieniu Centralnego Wydziału Sanitarnego Z.R.S.S. wręczył tow. dr. Michałowicz pięknie wykonany sztandar sekcji sanitarnej R. S. K. O. za przeprowadzony kurs Ratownictwa Sportowego, życząc i na tem polu rozwoju i owocnej pracy.

Po zakończeniu dyskusji przystąpiono do wyboru Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Polubownego. Do Zarządu weszli tow. tow.: dr. Dręgiewicz, Cisak, Herbst, Karmelita, Tekielak, Kądzioła, Bronisław Drobut, Hammer, Hierowski, Scherer, Kiczales. Dla Pocisku, Granitu i Hapoelu zarezerwowano miejsca. Do Komisji Rewizyjnej: Blejarski, Pindycki, Sorgen. Do Sądu Polubownego: redaktor Szczyrek, Cegłowski, Tadeusz Drobut.

Przy wnioskach Konferencja uchwaliła podnieść jaknajenergiczniejszy protest przeciwko nakładaniu na kluby nowych opłat, które mają w wysokim stopniu obciążyć każde zawody. Konferencja poleca nowemu Zarządowi, by odniósł się do Centrali, któraby u miarodajnych czynników poczyniła w tej sprawie odpowiednie starania.

Po przyjęciu kilku zgłoszonych wniosków — przeznaczając je, jako dezyderaty, nowemu Zarządowi — Konferencję zakończono odśpiewaniem pieśni robotniczej.

Dla Lekkoatletów

Z początkiem sezonu lekkoatletycznego r. 1935 podajemy tabelę najlepszych wyników robotniczych 5-ciu pierwszych państw według danych Robotniczej Międzynarodówki Sportowej, do końca roku 1934.

Konkurencja	Szwajcarja	Czechosłowacja	Estonja	Węgry	Finlandja
Bieg 100 m.	11.2 sek.	10.8 sek.	11.5 sek	11.3 sek	10.6 sek.
„ 200 „	23.4 „	23.3 „	24.6 „	23.5 „	22.2 „
„ 400 „	53.0 „	51.6 „	56.1 „	50.8 „	49.9 „
„ 800 „	2.10.6.8 min.	2.00,6 min	2.07.3 m.	1.58.2 „	1.55.6 „
„ 1.500 „	9.29.0 min.	9 19 0 „	9.26.4 „	9.02.4 „	8.37.7 „
„ 5.000 „	16.33.4 „	16.08.3 „	16.51.2 „	15.27.8 „	14.47.2 „
„ 10.000 „	—	32.02.4 „	35.50.0 „	31.50.4 „	31.51.5 „
110 m. płotki	16.6 sek	17.1 sek.	17.3 sek.	17.6 „	16.1 „
Skok wzwyż	188 cm.	176 cm.	170 cm.	170 cm.	186 cm.
Skok w dal	6.80 m.	6.64 m.	6.25 m.	6.87 m.	6.96 m.
Skok o tyczce	3.20 m.	3.50 m.	3,35 „	—	3.80 m.
Trójskok	—	13.38 m.	12 61 „	13.51 m.	14.71 m.
Pchnięcie kulą	13.08 m.	12.38 m.	12.81 „	11.25 „	15.45 m.
Rzut dyskiem	38.92 m.	38.52 m.	38.96 „	37.25 „	43.66 m.
„ oszczepem	54.84 m.	51.69 m.	57.97 „	54.24 „	61.86 m.
„ piłką uszatą	—	52.74 m.	—	—	56.10 m.
Sztafeta 4x100 m.	45.2 sek.	46.4 sek.	49.3 „	45.8 sek.	43.7 sek.
„ 4x400 m.	—	—	—	342 m.	3.27.9 m.
„ 10 x100 m.	1.56,2 m.	2.02 m.	—	1.56 9 m.	1.54.1 m.
Szwecka	2,06.6 m.	2.12.4 „	2,21.0 m	2.08.6 m.	—
Olimpijska	3.53.2 m.	3.57.9 sek.	4,04.8 „	3.41.4	3.39 m.
Pięciobój	—	346.24 pkt.	—	—	389.03 p.
Kobiety					
Bieg 60 m.	—	8.1 sek.	9.0 sek.	8.2	—
„ 100 m.	13.4 sek.	13 „	15 „	13 sek.	—
„ 200 m.	—	30 „	30,2 „	28.1	—
Skok wzwyż	1.40 m.	145 cm.	120 5 cm.	1,33 cm.	—
„ wdal	4.65 m.	466 „	422 „	512 cm.	—
Pchnięcie kulą	9.45 m.	9.93 m.	9.90 m.	10.32 m.	—
Rzut dyskiem	31.70 m.	28.92 „	28 84 „	31.17 m.	—
„ oszczepem	31.52 m.	32,73 „	24.04 „	28,00 m.	—
Sztafeta 4x100	55.4 sek.	63.08 s.	—	54.02 s.	—
Sztafeta 10x100	—	2.0.8 „	—	—	—
Mała szt. olimp.	56 4 sek.	58.3 sek.	—	56.2 sek.	
Trójbój	—	239.35 pkt.	—	—	

W powyższej tabeli brak jeszcze danych odnośnie wyników lekkoatletek robotniczych w Finlandji.

W roku 1934 najlepsze wyczyny lekkoatletyczne SASI znacznie się poprawiły. W poszczególnych państwach wyżej wymienionych poprawiono wyniki z roku 1933 jak następuje: W Szwajcarji w 12-tu konkurencjach. W Czechosłowacji w 12-tu konkurencjach. W Estonji w 7-miu. na Węgrzech w 10-ciu.

Dla porównania podamy w następnej sztafecie robotniczej listę najlepszych wyczynów lekkoatletów robotniczych w Polsce.

Najbliższe imprezy piłkarskie w Warszawie.

O mistrzostwo kl. A. RPA.

6.IV 1935 r. Skra — Gwiazda boisko Skry, godz. 16.

13.IX 1935 r. Elektryczność — Gwiazda boisko Legji, godz 16.

Powyższe mecze wliczane są do I-ej rundy rozgrywek mistrzowskich.

6.IV 1935 r. Hapoel — Czarni, boisko Polonji, godz. 15.30.

Przedmecz o godz. 13.30.

7.IX Drukarz — Elektryczność boisko AZS godz. 15-ta.

Przedmecz godz. 13-ta.

7.IV 1935 r. Marymont — Sarmata boisko Koła Polek godz. 12-ta.

Przedmecz boisko Koła Polek, godz. 10-ta.

R.P.A. w Warszawie w akcji

CZARNI — ZNICZ 1:0 (1:0).

W sobotę na boisku Skry rozegrany został pierwszy mecz o mistrzostwo R. P. A., który zakończył się niespodziewanie porażką Znicza. Czarni jedyną bramkę zdobyli przez Nusbauma. Mecz toczył się przy zmiennej przewadze obustronnej, aczkolwiek pod koniec zawodów Czarni mogli wynik podwyższyć.

SKRA — ELEKTRYCZNOĆŚ 4:0 (1:0).

Spotkanie, rozegrane na boisku Legji w niedzielę było częściow — w pierwszych piętnastu minutach dogrywką meczu mistrzowskiego z pierwszej ryndy rozgrywek — częściowo zaś spotkaniem towarzyskiem. Dogrywka meczu mistrzowskiego nie zmienić z poprzedniego wyniku zawodów, który brzmi 2:1 dla Skry. W spotkaniu towarzyskiem Skra znajdująca się w dość dobrej formie, łatwo pokonała może zbyt ambitną drużynę Elektryczności. Bramki dla Skry zdobyli: Lasek 2, Smosarski II — 1 i Kempiński 1.

Sędziował zupełnie dobrze p. Wieczorek.

GWIAZDA — MARYMONT 5:0 (1:0).

Mecz towarzyski, rozegrany na boisku Polonji w sobotę, przyniósł zasłużone zwycięstwo drużynie Gwiazdy, nad słabo przedstawiającym się na początku sezonu zespołem Marymontu. Gwiazda cały czas przeważa i uzyskuje bramki przez Szulzyngiera (2), Frajmana (1), Fajnbauma (1) i Lernera (1). Ponieważ Gwiazda znajduje się w dość dobrej formie, przeto ciekawie zapowiada się spotkanie sobotnie Skra — Gwiazda, które odbędzie się na boisku Skry częściowo jako dogrywka meczu mistrzowskiego (17 minut), częściowo jako spotkanie towarzyskie.

DRUKARZ — HAPOEL 4:0 (2:0).

Mimo złych prognostyków „Dobrego Wieczoru", Drukarz pokazał, że w mistrzostwach RPA „statystą" nie będzie i w pierwszym meczu pokonał pewnie typowaną przez to czasopismo drużynę Hapoelu na „mistrza RPA". Przez cały czas zawodów silna przewaga Drukarza który wypadł, jako całość, zupełnie dobrze, nie przedstawiając słabych punktów. W drużynie Hapoelu zadowoliły skrzydła i bramkarz. Bramki dla zwycięzców strzelili: Wydrzyński, Dąbrowski, Pasterka i Dyjas. Sędziował p. Wiśniewski. W przedmeczu Drukarz rozgromił Hapoel w stosunku 7:2 (4:1).

Gdańsk zwycięża Warszawę 4:1 (2:1)

Na boisku KS Gedanji, przy obecności 12-tu tysięcy widzów, robotnicza reprezentacja Gdańska pokonała reprezentację robotniczą Warszawy — po raz pierwszy od szeregu spotkań.

Przed zawodami w podniosłym nastroju, przy dźwiękach muzyki, odbyła się wspaniała defilada wszystkich robotniczych sekcyj sporotowych na terenie Gdańska, w której brało udział około 900 osób. Imieniem Z. RSS przemówił tow. dr. J. Michałowicz, podkreślając serdeczne stosunki sportowe między obu okręgami. Witał gości serdecznem przemówieniem tow. Szplit. Nastrój w czasie zawodów b. miły.

Drużyna Warszawy zawiodła, a przedewszystkiem zawiódł napad. Gdańsk przeważał cały czas, gdzie obrona spisała się świetnie. Jedyną bramkę dla Warszawy zdobył Świątkiewicz. Trzeba zazncazyć, że reprezentacja rob. stolicy oparta była prawie w całości o drużynę Sarmaty, która nie miała w sobotę i w niedzielę spotkań mistrzowskich w RPA.

Lekko-atletyka

W zawodach, organizowanych w C. I. W. F. dla wszystkich klubów Warszawy, wzięła udział drużyna lekkoatletyczna Skry, osiągając szereg dobrych wyników.

W konkurencjach kobiecych:

W pchnięciu kulą tow. Sawicka zajęła drugie miejsce z wynikiem **9.24 m.** (nowy rekord klubu i ZRSS-u!). Czwarte miejsce zajęła tw. Wenclówna II.

Wrzucie dyskiem czwarte miejsce zajęła tow. Sawicka z wynikiem **23.87 m.**

W skokach wzwyż i wdal zajęła obydwa pierwsze miejsca tow. **Wenclówna I** z wynikami 130 cm. i 468 cm.

W sztafecie 4 × 60 m. drużyna **Skry** była drugą z czasem **38.2 s.**

Zapowiedziany **bieg na 500 m. nie odbył się**, ponieważ zgłosiła się jedyna zawodniczka z całej Warszawy, t. Zwirlioz Hanka (Skra), co świadczy o potędze sportu kobiecego w klubach mieszczańskich.

W konkurencjach męskich:

W rzucie dyskiem tow. Czerniswski zajął pierwsze miejsce z wynikiem 33.99 cm.

W pchnięciu kulą tow. Alluchna zajął trzecie miejsce z wynikiem **11.50 m.**

W biegu naprzełaj na dystansie około 4700 m. tow. Lissowski zajął czwarte miejsce z czasem 16.23.8, piąte miejsce zajął tow. Przybyłko z czasem 16.29.7 i 31-e miejsce zajął tow. Gronkowski z Legjonowa. W ogólnej punktacji Skra zajęła trzecie miejsce z ilości ośmiu klubów, klasyfikowanych—z ilością 43 pkt. Organizacja zawodów b. słaba.

Z Zagranicy

FRANCJA.

Wobec fuzji związków robotniczych sportowych, Międzynarodówka straciła jedną z 20-tu sekcyj. Mimo to zawiązany został kontakt sportowy i organizacyjny z robotniczemi organizacjami sportowemi na terenie sąsiednich państw. W związku z tem Belgja weźmie udział w święcie sportu robotniczego w Paryżu. Francuzi zaś przybędą do Brukseli. Wzięcie udziału w święcie sportu robotniczego w Paryżu jest dla wszystkich krajów zrzeszonych w Sasi uwarunkowane od jej zezwolenia.

Próby porozumienia sportowego z sowiecką międzynarodówką sportową są na dobrej drodze. Dnia 1 marca odbyła się w Pradze konferencja porozumiewawcza między R. S. I. i S. A. S. I. — S.H.S.I. reprezentowali tow. dr. Deutsch, tow. Silaba i Müller.

Wśród robotn. Klubów Sportowych w Warszawie

II.

Dziś w dalszym ciągu dajemy artykuł o R. K. S. Elektryczność. Jednocześnie podajemy, że w „wędrówkach" pominiemy RKS. „Drukarz", którego, obszerne sprawozdanie ukazało się w przedostatniej „Sztafecie".

Redakcja.

Dzisiejszą „wędrówkę" rozpocząłem od RKS. „Elektryczność". Jest to dość stary klub, bo powstał w roku 1923 i początkowo nazywał się „Ogniwo". Dopiero w roku 1923 przybrał dzisiejszą nazwę. Gros członków rekrutuje się z pośród pracowników Warszawskiej Elektrowni. To też nic dziwnego, że odrazu przy wejściu do lokalu, w oczy uderza, wprost niezwykła jasność. Nic dziwnego! — Przecież elektrownia pod nosem.

Na sali niebywała cisza i spokój. Ćwiczą tu atleci. Jak mnie informuje jeden, z nich przyglądających się, szykują się do mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów i zapaśnictwie, które to odbędą się w Katowicach. Doprawdy, dziwnie wygląda sala. Cicho jak makiem zasiał. Wszystkie twarze skupione. Nie ma tu zwykłego, na imprezach, np. bokserskich czy innych, ruchu, dompingowania. Wszyscy patrzą nieruchomo w jednym kierunku — na zawodnika. Ten natomiast stoi nieruchomo nad ciężarem. Gdyby nie ciężki oddech, wydawaćby się mogło, że to jakiś pomruk „nieznanego c. atlety" o przeraźliwie uwypuklonych mięśniach, wspaniałej szerokiej piersi. Z takim nie chciałbym robić wywiadu, bo nużby mu się coś nie podobało we mnie, a wtedy... lepiej nawet o tem nie myśleć. Lepiej, od ludzi tej „wagi" trzymać się zdaleka i z tą myślą, szukam sobie odpowiedniego miejsca. Naraz uwagę moją zwrócił jakiś ruch na sali. Oglądam się i widzę, że ciężar zawisł nad głową zawodnika. Moment i znów leży na podłodze, wokół wszyscy, ciężko oddychają, wyglądają na zmęczonych. Co to ma znaczyć, czem że do licha tak się pomęczyli, patrzeniem? Coś tu musi być. Postanawiam sobię, przyglądać się jednocześnie, i zawodnikowi i publiczności. Tow. N. stoi właśnie nad ciężarem. Pociera ręce kredą, wzrokiem mierzy odległość, przykłada, to znów odejmuje ręce od ciężaru. Podchodzi, odsuwa się. Wreszcie zdaje się, że usadowił się. Niestety! Powtarza swoje manewry jeszcze raz. Chwila bezruchu! Szybki ruch, chwyta ciężar i w górę — nie patrzę dalej na niego, obserwuję tylko „kibiców". Tym na twarze wystąpiły żyły, oddech wstrzymany. — Poprostu duszą się! A rozumiem! Zdaje im się, że pomagają zawodnikowi! Pomagają! — Nie! Oni wyglądają na takich, co wierzą, że razem z nim, a nawet bez niego podnoszą ciężar. Ostatecznie, — myślę sobie, — w tej gałęzi sportu trudno o masowość. Więc choć tak pojęta, ale zawsze masowość!!!

Patrzą na ten „wspólny" wysiłek, przychodzi mi na myśl, że w tym wypadku, obecność zawodnika, była conajmniej zbyteczna!!! Ot, poprostu, powietrze wydmuchane przez widzów, wystarczyłoby w zupełności do podniesienia ciężaru. Podobnie myślą, pewno i widzowie.

Postanawiam nawiązać rozmowę z jednym z nich. Obok mnie siedzi jakiś trochę starszy jegomość. „No ,jak uważa towarzysz, przyda się ten trening na Katowice? — pytam.

„Czy przyda się? Zobaczycie, jak ten zawodnik popisze się w Katowicach. Idę na zakład, że zdobędzie rekord Polski. Mówiąc szczerze, to i należy mu się słusznie. Porządnie chłop trenuje, no i krepę też ma nienajgorszą. Wiedzą rozmaici panowie z WOZA. i starają się naszych zawodników utracić na mistrzostwa, bo a nuż... a to przecież robotniczy sportowiec! Jak to „naszych" — jesteście może członkiem „Elektryczności?" A może jeszcze sami sport uprawiacie?

„Do klubu to się należy już parę lat, choć w domu żona śmieje się, że taki stary, a jeszcze mu się chce patrzeć jak półnagie chłopaki ganiają, albo kopią się, czyteż wywracają koziołki. Ale co ona tam wie. Myśli, że sport robotniczy, to tylko skakanie, czy tam co innego. Ja tam wiem swoje. Często u nas w klubie są rozmaite odczyty, pogadanki. Ja choć stary, też chętnie słucham i wielu rzeczy nowych dowiedziałem się, a co dopiero oni, którym dopiero idzie na życie. Wiem jedno towarzyszu, że gdybym w młodości sport uprawiał, to nie wyglądałbym na 60 lat! No, a co do uprawiania sportu, to choć mam 44 lata, nieraz chętka człowieku bierze, tylko... trochę wstyd, bo to nie miało się nigdy w użyciu, no i ta żona!.. Ja już zrezygnowałem, ale chłopaka do klubu zapisałem. Ma się włóczyć po ulicy i to nie wiadomo z kim, niech lepiej w lokalu posiedzi, posłucha odczytu, pogimnastykuje się, to mu się przyda. Tu nad nim czuwają, wyrabiają w nim współżycie. Powiem wam szczerze, że klub ma na niego większy wpływm, aniżeli ja, ojciec. Muszę przyznać, że wpływ to dobry, bo chłopak zmienił się, dba więcej o siebie, w domu jest inny". Te ciekawe wywody przerwał nam tow. M. P., zabierając mnie do innych pomieszczeń klubu.

„Wiesz co Mietek — mówię po drodze do tow. M. P. — zamało dajecie tym starym członkom przyjemności — „patrzeć to jeszcze niezupełna przyjemność! A oni, chyba tylko ten przywilej posiadają? Ale skądże znowu! Biorą oni udział w życiu organizacyjnem, niemniej od nas, tworzą coś w rodzaju konwentu senjorów, opiekują się klubem i zawodnikami. W ciężkich chwilach klubu, to najpewniejsza, a bezinteresowna pomoc!

„No a jak będzie z tem mistrzostwem w Katowicach?".

„Szkoda gadać" (ulubione powiedzenie tow. M. P. z którego zna go cała rob. sportowa Warszawa), i wymowny ruch ręki w kierunku kieszeni — było całą odpowiedzią — zrozumiałem — pewny!

(D. c. n.). D. K.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski.

Drukarnia Sp. Nakł. - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.